

Sygn. akt I ACa 395/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska-Żuk

Sędziowie: SSA Zbigniew Ciechanowicz

SSA Artur Kowalewski

Protokolant: Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2022 r. w Szczecinie na rozprawie

**sprawy z powództwa R. P. i J. P.**

**przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 21 kwietnia 2021 r. sygn. akt I C 621/20**

**I. oddała apelację,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSA Zb. Ciechanowicz SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Kowalewski

Sygnatura akt I ACa 395/21

## UZASADNIENIE

W rozpoznawanej sprawie powodowie R. P. i J. P.

po ostatecznym zmodyfikowaniu powództwa domagali się: ustalenia nieważności umowy

o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 2 grudnia 2005 r. w S.

z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. oraz zasądzenia

od pozwanego (...) Bank (...) S.A. kwoty 1149,46 franków szwajcarskich. Powodowie niezależnie od powyższego sformułowali również roszczenia ewentualne:

- ustalenia, że określone w umowie z dnia 2 grudnia 2005 r. zobowiązania powodów do spłaty kredytu oraz odsetek od kredytu nie istnieją i zasądzenia kwoty 1149,46 franków szwajcarskich;

- ustalenia, że określone w umowie z dnia 2 grudnia 2005 r. postanawianie § 1 ust. 1 umowy w części wskazania kwoty udzielanego kredytu we frankach szwajcarskich (CHF) oraz § 19 ust. 5 oraz § 21 ust. 3 Regulaminu są bezskuteczne względem powodów oraz,

że przedmiotem umowy jest kredyt w kwocie 417.297,61 zł, a jego dalsza spłata będzie odbywać się na zasadach dotychczasowych, w tym przy przyjęciu oprocentowania kredytu określonego według stopy bazowej LIBOR i wskazanej w umowie marży banku i zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 107.860 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazywali, że zawarta przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego w dniu 2 grudnia 2005 r. umowa o kredyt hipoteczny nie zawiera postanowień przedmiotowo istotnych dla umowy kredytu, a ponadto zawiera postanowienia niedozwolone i w związku z tym jest ona nieważna.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że zawarta między stronami umowa jest ważna i nie zawiera postanowień abuzywnych, a także o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 621/20, w punkcie I ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 2 grudnia 2005 r. pomiędzy powodami R. P. i J. P., a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. – (...) Bank Polska Spółką Akcyjną w W. jest nieważna, w punkcie II zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów R. P. i J. P. kwotę 1 149,46 CHF (tysiąca stu czterdziestu dziewięciu franków szwajcarskich czterdziestu sześciu centymów), natomiast w punkcie III ustalił, że koszty postępowania w całości ponosi pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W 2005 r. powodowie R. P. oraz J. P. podjęli decyzję o budowie domu jednorodzinnego na działce, którą wcześniej nabyli. Z uwagi na to, że nie dysponowali kwotą umożliwiającą sfinansowanie tego celu, udali się do pośrednika finansowego, aby uzyskać informację w zakresie oferty kredytowej. Pośrednik finansowy przedstawił powodom ofertę kredytową w (...) Bank (...) S.A., który jest poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. wskazując, iż jest to najkorzystniejsza oferta. Poinformował powodów, że bank nie pobiera prowizji, a kredyt będzie związany z frankiem szwajcarskim, lecz spłaty będą dokonywane w złotych. Poinformował również powodów, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Powodowie po przemyśleniu tej oferty udali się bezpośrednio do placówki banku w celu uzyskania szczegółowych informacji.

W banku powodowie ponownie dowiedzieli się, że kredyt w walucie obcej – CHF – stanowi ofertę promocyjną banku, bowiem bank nie pobiera prowizji w związku z tym kredytem, a nadto oferta wiąże się z tym, że będą płacić niższe raty. W związku z tym powodowie postanowili skorzystać z tej oferty. Po zgromadzeniu wymaganej dokumentacji zostali zaproszeni przez poprzednika prawnego pozwanego w celu podpisania umowy. Przed zawarciem umowy powodom nie został dostarczony regulamin ani umowa. Powodowie dopiero w dniu zawarcia umowy otrzymali obszerną dokumentację, w tym umowę oraz regulamin, w celu zapoznania się z jej treścią. Z uwagi na krótki czas nie mieli możliwości dokładnie zapoznać się z poszczególnymi dokumentami. Przed zawarciem umowy bank nie poinformował powodów o ryzyku związanym z kredytem we franku szwajcarskim, nie przedstawił również symulacji związanych ze zmianą kursu franka szwajcarskiego ani danych historycznych. Powodowie mieli zdolność kredytową do zaciągania kredytu w złotych. Powodowie mieli świadomość, że raty kredytu zależą od kursu franka szwajcarskiego, jednak byli zapewniani przez bank, że wahania kursu są nieznaczne. Powodowie zostali poinformowani, że środki udzielonego kredytu będą przeliczone w dniach wypłaty i będą stanowiły równowartość określonej kwoty franków szwajcarskich.

W dniu 2 grudnia 2005 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a powodami R. P. i J. P. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...), na mocy której bank udzielił powodom długoterminowego kredytu budowlano-hipotecznego w wysokości 147 000,00 CHF z przeznaczeniem na:

- sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego położonego w P., gmina P., ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz
- na spłatę kredytu zaciągniętego w (...) Banku S.A. z siedzibą w W. na cele mieszkaniowe, na mocy umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznym (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 14 grudnia 2004 r.

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Zgodnie z § 3 umowy wypłata kredytu dokonana miała być w transzach w następujący sposób:

- a. Bank uruchomi kredyt, w walucie kredytu, w wysokości zadłużenia z tytułu kredytu hipotecznego (...) udzielonego przez (...) Bank S.A. zgodnie z dyspozycją uruchomienia kredytu, ale w kwocie nie większej niż wskazana w oświadczeniu banku, przelewem na wskazany rachunek bankowy, tytułem całkowitej spłaty kredytu;
- b. Bank uruchomi transze kredytu w złotych, w wysokości określonej w dyspozycji uruchomienia kredytu, zgodnej z harmonogramem i kosztorysem prac budowlanych na rachunek bankowy kredytobiorców wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu.

Ustalono, że wypłata całości kredytu nastąpi najpóźniej do 15 maja 2006 r. Spłata kredytu miała następować w 351 rosnących ratach miesięcznych. Strony ustaliły karencję w spłacie kredytu na okres 8 miesięcy. Zgodnie z § 4 umowy kredyt był oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla

6-miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości:

- a. 1,25% w okresie karencji w spłacie kredytu,
- b. 1,00% w okresie spłaty kredytu

Prawnym zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka zwykła w kwocie 147 700 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 10 069,45 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanawiania na prawie własności kredytowanej nieruchomości na rzecz banku wpisana do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szczecinie XX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. (§ 5 umowy). W sprawach nieuregulowanych umową zastoso-  
wania miały postanowienia Regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego dla Klientów Indywidualnych

w (...) Bank (...) S.A., którego znajomość kredytobiorcy potwierdzili i wyrazili zgodę na włączenie jego postanowień do treści umowy (§ 12 ust. 3 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że otrzymali i zapoznali się z ww. regulaminem. Regulamin ten określał podstawowe zasady udzielania kredytu budowlano-hipotecznego w (...) Banku (...) S.A. Zgodnie z § 11 Regulaminu kredytobiorca mógł ubiegać się o wielokrotną zmianę waluty kredytu w każdym momencie okresu kredytowania. W przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą, kapitał pozostały do spłaty miał być przeliczony po kursie kupna walut w banku z dnia zmiany waluty kredytu. W przypadku zamiany waluty kredytu z waluty obcej na złote, kapitał pozostały do spłaty miał być przeliczony po kursie sprzedaży walut z banku z dnia waluty kredytu. Zgodnie z § 19 Regulaminu wypłaty kredytu lub transzy kredytu w walucie obcej, następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Według § 21 ust. 2 Regulaminu spłaty rat i odsetek wynikających z kredytu miały następować piątego dnia każdego miesiąca, za miesiąc poprzedni poprzez pobranie środków z rachunku wskazanego w umowie kredytowej, bez odrębnej dyspozycji posiadaczy rachunku. Zgodnie zaś z § 21 ust. 3 Regulaminu w przypadku kredytów w walutach

obcych, raty spłat miały być przeliczane na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut.

Powodowie nie mieli wpływu na treść umowy i nie negocjowali żadnych jej postanowień.

Wyplata kredytu następowała w transzach w następujących terminach i wysokościach.:

- I transza w wysokości w wysokości 79.596,21 zł wyplacona w dniu 3 stycznia 2006 r.,
- II transza w wysokości 108.001,19 zł została wyplacona w dniu 13 kwietnia 2006 r.,
- III transza w wysokości 60.000,00 zł została wyplacona w dniu 10 października 2006 r.,
- IV transza w wysokości 108.031,43 zł została wyplacona w dniu 18 stycznia 2007 r.
- V transz w wysokości 47.000,00 zł została wyplacona w dniu 30 października 2007 r.
- VI transza w wysokości 21.000,00 zł została wyplacona listopadzie 2007 r.

Kwoty te zostały wyplacone po przeliczeniu według kursów zakupu walut w banku z dnia wypłaty poszczególnych transz kredytu.

W dniu 29 sierpnia 2006 r. strony dokonały zmiany umowy z dnia 2 grudnia 2005 r., w ten sposób, że ustaliły, że wyplata całości kredytu nastąpić miała w terminie do dnia 31 marca 2007 r., zaś spłata kapitału kredytu następować miała w 345 rosnących ratach miesięcznych. Ponadto strony ustaliły karencję w spłacie kredytu na okres 14 miesięcy. Pozostałe postanowienia umowy z dnia 2 grudnia 2005 r. nie uległy zmianie.

W dniu 17 września 2007 r. strony dokonały ponownej zmiany umowy z dnia 2 grudnia 2005 r. w ten sposób, że:

- podwyższyły kwotę kredytu o 29.183,29 CHF, której wyplata - nie więcej jednak niż 68.000,00 zł - miała być dokonana w transzach do dnia 17 marca 2008 r. w następujący sposób:

a) w wysokości 47.000,00 zł na rachunek bankowy kredytobiorców wskazany w dyspozycji uruchomienia podwyższonej kwoty kredytu, z przeznaczeniem na sfinansowanie wniesionego wkładu własnego;

b) w wysokości 21.000,00 zł jednorazowo na rachunek bankowy kredytobiorców wskazany w dyspozycji uruchomienia podwyższonej kwoty kredytu z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów dokończenia budowy kredytowanej nieruchomości;

- postanowiły, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie m.in. hipotek zwykła w kwocie 175.603,79 CHF i hipotek kaucyjna do kwoty 20.150,53 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów, ustanowione a rzecz banku na prawie własności nieruchomości położonego w P., gmina P. ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...);

- spłata kapitału będzie następować w 338 rosnących ratach miesięcznych;

- ustaliły karencję w spłacie kredytu na okres 6 miesięcy, począwszy od dnia 5 października 2007 r.

W dniu 23 października 2008 r. powód wniósł skargę do Komisji Nadzoru Finansowego, której przedmiotem była działalność (...) Bank (...) S.A. W związku z powyższym (...) Bank (...) S.A. pismem z dnia 8 grudnia 2008 r. skierowanym do powoda, odniósł się do zarzutów zawartych w skardze. W wiadomości e-mail z dnia 31 lipca 2020 r. (...) Bank (...) S.A. poinformował Dyrektora Departamentu Ochrony Klientów KNF, że w związku z reklamacją powoda, o której mowa w piśmie z dnia 5 listopada 2008 r. zbadał przedmiotową sprawę i w wyniku dokonanej analizy nie stwierdzono nieprawidłowości związanych z poruszonymi zagadnieniami. W dalszym okresie obowiązywania umowy powód składał pozwanemu reklamacje dotyczące m.in. ustalania stopy bazowej oprocentowania kredytu

oraz ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości. Pozwany w odpowiedzi na reklamacje powoda informował, iż nie stwierdził żadnych nieprawidłowości po stronie banku, w związku z tym reklamacje uznawano za niezasadne.

W dniu 21 kwietnia 2020 r. powodowie ponownie skierowali reklamację do pozwanego, w której wskazali, że wobec nieważności umowy o kredyt hipoteczny z dnia 2 grudnia 2005 r. żądają uznania przez bank nieważności umowy, powstrzymania się przez bank od żądania zapłaty przez kredytobiorców przyszłych rat kredytu oraz zwrotu na rzecz kredytobiorców wszystkich świadczeń, które wykonali z tytułu wskazanej umowy.

W okresie od 2 grudnia 2005 r. do dnia kwietnia 2020 r. powodowie wpłacali na rzecz pozwanego kwotę 71.489,16 CHF tytułem spłat rat kapitałowych oraz kwotę 28.777,02 CHF tytułem rat odsetkowych, co stanowiło kwotę 57.614,71 zł oraz kwotę 2,50 CHF tytułem odsetek karnych wynikających z umowy z dnia 2 grudnia 2005 r. Do czerwca 2012 r. powodowie dokonywali spłaty kredytu w złotówkach, następnie rozpoczęli spłatę kredytu poprzez przelewy na rachunek walutowy w CHF.

W dniach 8 września 2020 r. oraz 6 października 2020 r. powodowie dokonali zapłaty 1.149,46 CHF na rzecz pozwanego tytułem spłaty dwóch kolejnych rat z tytułu umowy kredytu z dnia 2 grudnia 2007 r.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością bezsporną była legitymacja pozwanego banku, który wszedł w ogół praw i obowiązków po swoim poprzedniku prawnym.

Rozstrzygając, czy powodowie posiadają interes prawny do wystąpienia z powództwem o ustalenie nieważności umowy kredytu, wynikający z art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie ni mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów

w żądaniu ustalenia nieważności umowy jest w ocenie Sądu Okręgowego w tym momencie oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Sąd Okręgowy stwierdził następnie, że rozważyć należało czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Przywołując definicję umowy kredytu zawartą w art. 69 pr. bank., Sąd Okręgowy wyjaśnił, że Prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. W praktyce przez kredyt denominowany rozumiemy kredyt wyrażony w walucie obcej (w rozpoznawanej sprawie w CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego z dniem 16.08.2011 r. Jednak również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego łącząca strony umowa dotyczyła nie kredytu walutowego (jak wskazywał pozwany), gdyż przez kredyt walutowy należy rozumieć kredyt, w przypadku którego kwota zobowiązania i waluta kredytu na umowie określone są w walucie obcej, wypłata kredytu i spłata w ratach kapitałowo-odsetkowych odbywa się również w walucie obcej. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie wypłata kredytu nie nastąpiła w walucie obcej, tylko

w złotych. Powodowie bowiem otrzymali kredyt wypłacony w transzach wyrażonych w PLN i już co najmniej ta okoliczność powoduje, że przedmiotowa umowa nie dotyczyła kredytu walutowego. Nie można również podzielić stanowiska pozwanego, zgodnie z którym powodowie mogli dokonać wypłaty kredytu w CHF, a wypłata kredytu w złotych stanowiła ich suwerenną decyzję. Przeczy temu bowiem treść § 3 ust. 1b umowy, zgodnie z którym bank uruchomił transze kredytu w złotych w wysokości określonej w dyspozycji uruchomienia kredytu, zgodnej z harmonogramem i kosztorysem prac budowlanych. Powodowie nie mieli zatem możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia § 3 ust. 1 b umowy nie podlegał negocjacom stron, a został narzucony przez pozwany bank. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał bowiem postanowienia regulaminu czy umowy, które przyznawałby takie uprawnienie powodom. Sąd Okręgowy wskazał,

że ani w umowie ani w regulaminie nie ma takich postanowień, które przyznawałby kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt. Ponadto jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego wszystkie transze kredytu faktycznie zostały powodom wypłacone w złotych, których wysokość została ustalona na podstawie kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty transzy kredytu. Słusznie również zauważyli powodowie, iż możliwość wypłaty kredytu jedynie w złotych wynika z postanowień aneksu nr 2 umowy, na mocy którego strony podwyższyły kwotę udzielonego kredytu

w wysokości 29 183,29 CHF, która to kwota została wypłacona w transzach w wysokości

47 000 zł i 21 000 zł. Wprawdzie umowa przewidywała możliwość spłaty udzielonego kredytu

w CHF, z czego powodowie skorzystali – bowiem od czerwca 2012 r. dokonywali spłat kredytu we franku szwajcarskim – jednak nie zmienia to charakteru zawartej między stronami umowy, która od początku dotyczyła kredytu denominowanego.

Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowa umowa zawiera postanowienia abuzywne.

Bezspornym było, że powodowie zawierając z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu posiadali status konsumenta. Sąd Okręgowy ustalił, że § 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie.

W przedmiotowej sprawie zarówno umowa kredytowa, jak również Regulamin zostały przygotowane przez pracowników pozwanego banku, który nie przedstawił dowodu na to,

iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do głośnego twierdzenia, iż treść umowy została indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu. Powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu, jak również rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań powoda wynika jednoznacznie, iż powodowie nie mieli możliwości na negocjacje w zakresie postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Sąd Okręgowy z całą mocą stwierdził, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 447/17, Lex nr 2432003). Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwany nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Następnie Sąd Okręgowy odwołał się do art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 i wskazał, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiry, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1571/12, Legalis). Przywołując poglądy orzecznictwa i literaturę w tej sprawie, Sąd Okręgowy wskazał, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji,

wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonych stosunku obligacyjnym. Oceniając postanowienie należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że kredytobiorcy nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez powodowy bank została prawidłowo obliczona. Zwrócić należy uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kurs franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali

w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Ponadto nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Przyznanie sobie przez bank takiego uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem widomym dla powodów w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany. Powyższe prowadzi do wniosku, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego jakoby powodowie mieli szczegółową wiedzę

w zakresie spłaty swojego zobowiązania. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali te postanowienia) nie świadczy o aprobacie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania powodów, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi

z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15,

Legalis). Sąd Okręgowy zważył, iż trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisanej wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że została spełniona kolejna przesłanka uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za abuzywne.

Sąd Okręgowy poddał następnie pod rozagę czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tej pierwszej kwestii Sąd wskazał, że przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Odwołując się do wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. Sąd Okręgowy wskazał, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (wyrok TSUE, sygn. akt C-260/18). Sąd Okręgowy podkreślił, że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu/pożyczki. Wskazuje się też na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt I CSK 483/18 oraz wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18). W rozpoznawanej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia regulaminu, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujących w pozwanym banku. Sąd Okręgowy stwierdził, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Uznał, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom jak i wysokość świadczeń powodów.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż nie sposób uznać, iż kwestionowane postanowienia regulaminu - § 19 ust. 5 oraz § 21 ust. 3 spełniają kryteria sformułowania w sposób jednoznaczny i zrozumiały – prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienia jednoznaczne bowiem to takie, które są zrozumiałe nie tylko pod względem gramatycznym, ale również pod względem ekonomicznym. Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił sposób przeliczania kwoty wypłaconych transz kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotychkach, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank będzie to czynił „przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu” oraz „według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut”. Zdaniem Sądu Okręgowego tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została im w klarownym sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania



umowy. W ten sposób została naruszana równowaga stron stosunku umownego, bowiem pozwany bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne.

W razie zaś uznania przez Sąd, iż dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony wówczas zgodnie z przepisami art 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta a strony są związane umowa w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd Okręgowy miał na względzie orzecznictwo TSUE, a w szczególności wyrok z dnia 3 października 2019 r.,

w sprawie C-260/18 Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, w którym wskazano, iż w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części pomiędzy stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Jak wskazał Trybunał, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą a to zgodę i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków, jednak wskazał również iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jak wskazuje się nadto w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18) zasługujący na aprobatę jest pogląd, iż art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu. SN wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, iż w świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać,

że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości.

Mając na uwadze przyjęte w niniejszej sprawie stanowisko powodów, którzy zarówno w pismach procesowych jak również w czasie składania zeznań jednoznacznie wskazywali, iż żądają unieważnienia umowy z dnia 2 grudnia 2005 r. oraz że są świadomi skutków unieważnienia, Sąd Okręgowy uznał, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż zawarta między stronami umowa z dnia 2 grudnia 2005 r. powinna być uznana za nieważną (pkt I wyroku).

Wyjaśniono następnie, że sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, że umowę traktuje się tak, jakby nigdy nie była zawartą. Konsekwencją unieważnienia umowy jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w tym wypadku są przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego.

Sąd Okręgowy w kwestii rozliczenia umowy kredytu uznał tzw. teorię dwóch kondykcji, zgodnie z którą sąd ocenia odrębnie roszczenia zgłoszone przez każdą ze stron, nie dokonując (jak w konkurencyjnej tzw. teorii salda) ich wzajemnej kompensacji. Powodowie mimo, iż spłacają raty kredytu zaciągniętego w pozwanym banku ponad 15 lat, ograniczyli roszczenie o zapłatę do kwoty stanowiącej sumę dwóch rat kredytowych, tj. 1 149,46 CHF, które zapłacili na rzecz pozwanego. Sąd Okręgowy zasądził zatem na rzecz powodów w pkt II wyroku kwotę 1 149,46 CHF.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony oraz zeznań powodów. Zgromadzona w sprawie dokumentacja pozwoliła na ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. Sąd dał też wiarę zeznaniom powodów w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwanym. Pozwany zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, aby zeznaniom powodów należałoby uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał zeznaniom strony powodowej istotny walor dowodowy.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powoda wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień, historii rachunku kredytowego.

W przedmiocie kosztów Sąd Okręgowy wskazał, że orzekł o nich zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy czym ich szczegółowe wyliczenie - na podstawie przepisu art. 108 § 1 k.p.c. - pozostawił referendarzowi sądowemu.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją pozwanego, który zarzucił mu:

1. Naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy i ustalenie w pkt I sentencji zaskarżonego wyroku nieważności umowy, podczas gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw, albowiem stwierdzenie nieważności umowy nie zakończy sporu między stronami, a wobec wywodzonych przez powodów twierdzeń o nieważności umowy należy stwierdzić, że dalej idącym jest powództwo o zapłatę (przy czym zarówno roszczenie o ustalenie, jak i roszczenie o zapłatę są bezzasadne).

2. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z nich niewynikających, a mianowicie:

2.1. Przyjęcie, że bank miał swobodę i dowolność w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji wysokości zobowiązań stron oraz że bank miał swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość, podczas gdy bank nigdy nie ustalał kursów w sposób dowolny, jednostronny i arbitralny, zaś stosowane przez bank kursy wynikały z czynników obiektywnych i były rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy,

2.2. Przyjęcie, że „na podstawie (...) postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalania kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu, jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych” oraz że bank przyznał sobie uprawnienie do „jednostronnego określania wysokości zobowiązania drugiej strony” i wyłączną, niczym nieograniczoną możliwość kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF, podczas gdy:

- kwota kredytu udzielonego powodom, oddanego im do dyspozycji i przez nich wykorzystanego została jasno i jednoznacznie określona w § 1 ust. 1 umowy na kwotę 147 700,00 CHF, następnie podwyższona do kwoty 175 603,79 CHF na mocy Aneksu nr (...), a w Regulaminie ustalono formę świadczenia opartą o przeliczenia, które nie miały wpływu na wysokość zobowiązania kredytobiorców;

- bank nie ustalał zobowiązań stron objętych umową w sposób jednostronny, dowolny i arbitralny,

- kursy walut nie wpływają na wysokość świadczenia banku i świadczeń kredytobiorców objętych umową,

- umowa nie przewiduje mechanizmów (wskaźników) waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych.

2.3. Pominięcie faktu, że kursy banku ogłaszane w tabeli kursowej były i są rynkowe i konkurencyjne i jako takie nie naruszają interesów powodów, podczas gdy okoliczności związane z wykonaniem umowy mają istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej wykładni postanowień umownych, a w konsekwencji dla oceny, czy umowa narusza interesy konsumentów i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

2.4. Przyjęcie, że powodowie nie mogli dokonać wyboru waluty, w której wypłacony zostaje kredyt i nie mieli możliwości wypłaty kredytu w CHF, a wypłata kredytu w złotych nie stanowiła suwerennej decyzji powodów, podczas gdy

- z umowy wynika, że wypłata kredytu mogła nastąpić w walucie CHF,

- powodowie mogli żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu w walucie jego udzielenia składając stosowną dyspozycję,

- z umowy nie wynika, ażeby wypłata kredytu miała nastąpić wyłącznie

w złotych polskich.

2.5. Pominięcie okoliczności, że przewalutowanie według kursów wynikających z tabeli kursowej banku przy wypłacie kredytu i spłacie rat kapitałowo-odsetkowych było dla powodów fakultatywne i bank nie nakładał

na kredytobiorców żadnych obowiązków w tym zakresie, podczas gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla ustalenia czy umowa naruszała interesy powodów i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

2.6. Przyjęcie, że powodowie zostali obciążeni „ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości”, podczas gdy

- bank nie ukrywał przed powodami żadnych opłat, kosztów i prowizji związanych z zawarciem umowy,

- bank nie stosował innych prowizji niż wymienione w umowie, regulaminie i taryfie prowizji i opłat,

- powodowie nie byli zobowiązani do korzystania z tabeli kursowej banku – mogli oni wypłacić środki z tytułu kredytu w walucie CHF i w tej walucie spłacać kredyt nabywając ją poza pozwanym bankiem,

- powodowie wiedzieli jaka będzie wysokość raty przypadającej do spłaty w walucie CHF i w tej walucie spłacać kredyt nabywając ją poza pozwanym bankiem,

- powodowie wiedzieli jaka będzie wysokość raty przypadającej do spłaty w walucie CHF, ponieważ w tej walucie otrzymywali harmonogramy spłat i w tej walucie obowiązani byli zgodnie z umową do spłaty kredytu,

2.7. Przyjęcie, że łącząca strony umowa stanowi kredyt denominowany, podczas gdy łącząca strony umowa jest typową umową o kredyt walutowy, zaś zawarte

w niej postanowienia w pełni odpowiadają konstrukcji tego typu umów,

a powodowie realnie i faktycznie dysponowali kwotą kredytu we frankach szwajcarskich, mogli żądać wypłaty środków pochodzących z kredytu

w walucie jego udzielenia i w walucie CHF powinna także następować spłata rat kapitałowo-odsetkowych.

3. Naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie

i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane przez pozwanego w treści odpowiedzi na pozew i uznanie, że dowód ten jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania rynkowości stosowanych przez strony kursów wymiany walut i odparcia zarzutów strony powodowej, jakby pozwany ustalał kurs wedle swego uznania, jednostronnie

i z zachowaniem całkowitej swobody, a jego przeprowadzenie pozwoliłoby na ustalenie, że bank nie dopuścił się naruszenia interesów konsumentów, a umowa nie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

4. Naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań powodów polegającą na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień powodów w całości, w tym także w zakresie, w którym powodowie wskazali, że przed zawarciem umowy bank nie poinformował ich o ryzyku związanym z kredytem we franku szwajcarskim, nie przedstawił także symulacji związanych ze zmianą kursu franka szwajcarskiego ani danych historycznych, jak i też że powodowie mieli możliwość wypłaty kredytu „jedynie w złotych”, podczas gdy zeznania te są głośne i nieprecyzyjne

i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich w warunkach obiektywnego i niezależnego od stron wzrostu wartości tej waluty w stosunku do waluty rodzimej, a nadto są sprzeczne z treścią dokumentu w postaci umowy kredytu, w której wprost wskazano kwotę udzielonego powodom kredytu w walucie CHF i wprost wskazano – w § 3 ust. 1 lit. a umowy,

na możliwość wypłaty tej kwoty kredytu również w walucie kredytowania.

Przy czym naruszenia opisane w punktach 2 – 4 skutkowały błędnym ustaleniem przez Sąd stanu faktycznego i nieprawidłowym przyjęciem przez Sąd, że:

- powodowie nie zostali poinformowani o zasadach, według których bank ustala kursy walut, jak i też jakie skutki dla ich umowy będzie miała znaczna zmiana wysokości kursu franka szwajcarskiego,
- przed zawarciem umowy bank nie poinformował powodów o ryzyku związanym z kredytem we franku szwajcarskim, nie przedstawił również symulacji związanych ze zmianą kursu franka szwajcarskiego ani danych historycznych,
- powodowie nie mieli możliwości wypłaty kredytu w złotych,
- powodowie nie mieli możliwości negocjacji w zakresie postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku,
- kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób ustalony jest kurs banku,
- kredytobiorcy nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej

co skutkowało w dalszej kolejności błędnym przyjęciem przez Sąd, że umowa pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a jej postanowienia naruszają interesy konsumentów, podczas gdy brak było podstaw do dokonania tego typu ustaleń.

5. Naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że:

- postanowienia zakwestionowane przez powodów naruszają dobre obyczaje oraz w sposób rażący naruszają interesy konsumentów, podczas gdy brak było ku temu uzasadnionych podstaw,
- zawarte w regulaminie postanowienia stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy na podstawie tych postanowień bank nie przyznał sobie dowolności w zakresie kryteriów kształtowania kursów i na podstawie tych postanowień nie miał możliwości wpływać jednostronnie i arbitralnie na wysokość zobowiązania powodów,
- postanowienia umowne były jednoznaczne i nie zostały uzgodnione indywidualnie, podczas gdy postanowienia uznane za abuzywne zostały zgodnie uzgodnione przez strony i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem.

6. Naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z § 1 tego artykułu w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że skutkiem uznania spornych postanowień umownych za abuzywne jest konieczność uznania nieważności umowy, podczas gdy skutkiem abuzywności postanowień umownych powinna być ich bezskuteczność, a łącząca strony umowa powinna być dalej wykonywana bez tych postanowień (z uwagi na zastrzeżoną w niej, w § 6 ust. 2 umowy, możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie CHF), a w sytuacji uznania, że umowa nie może być dalej wykonywana, Sąd winien zastąpić postanowienia abuzywne innymi wynikającymi z przepisów o charakterze dyspozytywnym, ewentualnie uzupełnić powstałą w ten sposób lukę w umowie poprzez odesłanie do ustalonego zwyczaju i zastosowanie per analogiam art. 41 Prawa wekslowego.

7. Naruszenie art. 358 k.c. poprzez błędne niezastosowanie tego przepisu i nieuzupełnienie luki powstałej w umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, podczas gdy przepis ten, regulujący kwestię zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, określa generalną regułę wskazującą kurs znajdujący zastosowanie w braku odmiennych ustaleń między stronami, która może znaleźć zastosowanie na zasadzie art. L p.w.k.c. także do umów kredytu zawartych przed dniem 24 stycznia 2009 r., które w tej dacie nie zostały jeszcze spłacone (zarzut

ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że umowa kredytu nie może obowiązywać bez klauzul przeliczeniowych).

8. Naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 41 Prawa wekslowego poprzez błędne niezastosowanie tych przepisów i nieuzupełnienie luk powstałych w umowie na skutek stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych poprzez odniesienie się w drodze analogii do dorobku prawnego stworzonego na gruncie uregulowań zawartych w art. 41 Prawa wekslowego (zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek uznania, że umowa kredytu nie może obowiązywać bez klauzul przeliczeniowych).

9. Naruszenie art. 1 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, że zakwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe należy uznać za nieuczciwe z tej przyczyny, że „ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego”, co miało dawać bankowi całkowitą dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w tabelach kursowych i w ustalaniu wysokości zobowiązania powodów, podczas gdy w dacie zawarcia umowy brak było przepisu nakładającego na banki obowiązek zamieszczania w umowach kredytu zasad odnoszących się do ustalania kursów wymiany walut, a zatem łącząca strony umowa, jako odpowiadająca obowiązującym w dacie jej zawarcia przepisom ustawowym, zgodnie z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13, nie podlegać przepisom dyrektywy.

10. Naruszenie art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmiany ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (ustawy antyspreadowej) poprzez uznanie, że umowa jest nieważna w związku z tym, że pozwala bankowi na jednostronne i swobodne ustalanie kursów wymiany walut, a w konsekwencji pozwala bankowi w sposób jednostronny i swobodny kształtować wysokość zobowiązań stron objętych umową, podczas gdy:

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. potwierdziło ważność umów o kredyt we frankach szwajcarskich i zawartych w nich postanowień oraz wykonalność umów tego typu, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby wykonania umowy kredytu,

- wejście w życie ustawy antyspreadowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. wyeliminowało ewentualny abuzywny charakter postanowień umownych,

- w dacie zawarcia umowy banki nie były zobowiązane do określania w umowach zasad ustalania kursów wymiany walut.

11. Naruszenie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez uznanie, że świadczenia spełnione wzajemnie przez strony w wykonaniu umowy kredytu są świadczeniami niezależnymi, które strony powinny sobie wzajemnie zwrócić z uwagi na nieważność umowy kredytu, podczas gdy zawarta przez strony umowa jest ważna i wiąże strony w całości. Powodowie nie są zubożeni, a pozwany nie jest zubożony kosztem powodów.

12. Naruszenie art. 731 k.c. poprzez błędne niezastosowanie tego przepisu i nieuznanie, że roszczenia powodów o zapłatę uległy przedawnieniu z upływem 2-letniego terminu przedawnienia roszczeń, podczas gdy bank pobierał środki na poczet należności wynikających z umowy kredytu z rachunku bankowego powodów, a powodowie domagają się zasądzenia kwot uiszczanych na rzecz banku za pośrednictwem tego rachunku.

13. Naruszenie art. 118 k.c. poprzez błędne niezastosowanie tego przepisu i nieuznanie, że roszczenia powodów o zapłatę uległy przedawnieniu z upływem 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń, podczas gdy kredyt spłacany był w ratach, w terminach z góry określonych, a zatem jako świadczenia okresowe roszczenia powodów przedawniają się z upływem lat 3 (zarzut ewentualny podniesiony z ostrożności na wypadek nieuwzględnienia zarzutu naruszenia art. 731 k.c.).

14. Naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i ustalenie nieważności umowy kredytu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dochodzonych przez nich kwoty, podczas gdy żądanie powodów ustalenia nieważności umowy i zwrotu uiszczonych przez nich kwot na rzecz pozwanego narusza

zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równości, zasadę sprawiedliwości społecznej i zasadę zaufania w obrocie gospodarczym.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1) Zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez:

1.1. Oddalenie powództwa w całości;

1.2. Zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych

2) Ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, o ile Sąd II instancji dojdzie do przekonania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, albo że wydanie wyroku

w sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości;

3) Zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przez Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, w której wnieśli o oddalenie apelacji

w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego w niniejszej sprawie do dnia zapłaty.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy poczynić uwagę o charakterze formalnym. Zgodnie

z art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2 w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji

sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Uznając, że niniejsza sprawa ma szczególnie zawiló charakter, Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zarządzeniem z dnia 13 sierpnia 2021 r., znak A-400-152/21 zarządził rozpoznanie niniejszej sprawy (o sygnaturze akt Sądu Apelacyjnego I ACa 395/21) w składzie trzech sędziów, zgodnie z wnioskiem z tego samego dnia.

Przechodząc do oceny merytorycznej, w pierwszej kolejności należy przypomnieć,

że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego

w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego

w kontekście stanowisk stron oraz w granicach apelacji.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku,

nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości ocena Sądu Okręgowego prowadząca do wniosku, że powodowie wykazali w niniejszej sprawie istnienie interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Prawidłowa (i jako taka niewymagająca uzupełnienia i korygowania) jest też ta część wywodów uzasadnienia wyroku, w której Sąd Okręgowy kwalifikuje umowę między stronami na podstawie art. 69 pr. bank.

i z tej normy wywodzi podstawę prawną. Zarazem trafnie konstatuje Sąd I instancji,

iż postanowienia łączącej strony umowy (regulaminu), w zakresie, w jakim przewidują system ustalania kursu franka szwajcarskiego do operacji przeliczeniowych, w wyniku których określana była wysokość wypłaconego kredytu oraz rat kredytu pobieranych z rachunku powodów, są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz w związku z tym nie wiążą powodów jako konsumentów. Także ta część argumentacji Sądu nie wymaga uzupełnienia i stanowi element oceny Sądu odwoławczego bez konieczności ponawiania wyводу. Zasadna jest też konkluzja oceny prawnej Sądu Okręgowego, przesądzająca

o nieważności umowy. Również zatem poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia prawne Sąd odwoławczy dzieląc i przyjmując za własne czyni elementem własnego uzasadnienia

bez ich ponownego przytaczania, korzystając z dyspozycji art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.

Motywy uzasadnienia Sądu Okręgowego zostaną zatem poniżej ponowione wyłącznie w celu odniesienia się do zarzutów apelacyjnych.

Pozwany formułując rozbudowane zarzuty apelacyjne zakwestionował w pierwszej kolejności poprawność zastosowania normy art. 189 k.p.c. Dotycząca tej kwestii argumentacji skarżącego sprowadza się do konkluzji, że rozstrzygnięcie uwzględniające żądania pozwu nie zakończy sporu pomiędzy stronami, a powodowi przysługuje „dalej idące” powództwo o zapłatę i w ramach sporu o zapłatę sąd (przesłankowo) powinien odnieść się do kwestii ważności umowy.

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo).

Powód ma zatem procesowo-prawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego).

Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu. Wprawdzie w piśmiennictwie formułuje się obecnie szeroko uargumentowany pogląd, że w takiej sytuacji należy pozew odrzucić (por. np. K. Weitz, Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), PS 2018, nr 7-8, s. 7-36), to jednak rozstrzyganie kwestii właściwej formy prawnej orzeczenia nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył normę art. 189 k.p.c.).

Trafnie dostrzega skarżący, że zgodnie z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie



w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, Lex nr 2712226). Wreszcie też stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. jak w niniejszej sprawie – żąda zwrotu udzielonego

kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy) . W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia – a zwłaszcza że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że powodowie według treści umowy kredytu nie wykonali zobowiązania zwrotu świadczenia a pozwany traktuje ich jak swoich dłużników (kredytobiorców). Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków powoda względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywane o zapłatę długu). Już ta kwestia w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucono Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c.

Pozwany uzasadnienie swojego zarzutu opiera w istocie wyłącznie o twierdzenie, iż w przypadku (prejudycjalnego) przesądzenia nieważności umowy, powodowie posiadają roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem spłaty kredytu, które może być przedmiotem powództwa.

Z materiału procesowego wynika jednak, iż pozwani nie spłacili całości kwoty uzyskanej z tytułu kredytu – zatem choćby z tej przyczyny (niezależnie od oceny kwestii ważności umowy) mogłoby być kwestionowane w ewentualnym procesie o świadczenie. Poza tym w złożonej sytuacji rozliczenia skutków wykonywanej przez znaczny nieważnej umowy kredytu, w interesie kredytobiorcy nie musi być dochodzenie zwrotu spełnionego świadczenia (jeśli przyjąć, że będzie pozostawał dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego w wyniku wykonania przez bank nieważnej umowy. Wolą stron może być objęte potrącenie przeciwstawnych roszczeń kondykcyjnych.

Te argumenty pozwalają na stwierdzenie, że (teoretyczne) powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów powodów. Stąd też nie można przyjąć by nie posiadali oni interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Nie można także pominąć kwestii, że odrębne rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia nieważności umowy ma także wpływ na ocenę istnienia hipotek ustanowionych na nieruchomości powodów, a stanowiących dodatkowe zabezpieczenie kredytu.

Kolejna grupa zarzutów pozwanego oscyluje wokół kwestii prawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy do umowy w niniejszej sprawie wzorców ocen dotyczących klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych

w praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Zdaniem skarżącego kredyt objęty sporem w niniejszej sprawie był udzielony w walucie obcej, w takiej też walucie mógł być spłacany. Z taką argumentacją skarżący zarzuca Sądowi naruszenie

art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie zarzuca jednak Sądowi błędnego ustalenia brzmienia umowy lub regulaminu (samo brzmienie tych dokumentów w ogóle nie jest sporne pomiędzy stronami). W istocie wywody skarżącego ogniskują się wokół poprawności wykładni umowy, a więc zastosowania reguł z art. 65 k.c.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny,

w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy ( np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 193/10 i I CSK 173/10; z dnia 21.12.2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 r., II PK 134/10 Legalis).

W sprawach kredytowych wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy zatem nie tylko w oparciu o ich brzmienie ale też odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawierana, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia (celu dla którego pozyskiwano kredyt). Z kolei zarzucając naruszenie art. 65 k.c. skarżący powinien wskazać na te kryteria (wyprowadzone z treści cytowanej normy), które Sąd meriti miałby naruszyć wywodząc z wykładni umowy treść praw i obowiązków jej stron.

W apelacji wywodu takiego nie przedstawiono, odnosząc argumentację przede wszystkim wokół dosłownego brzmienia wskazywanych przez apelującego postanowień umownych, pomijając logiczne powiązania pomiędzy poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy, cel jej zawarcia, finansowania świadczenia z tytułu ceny za nieruchomości (oznaczonego w walucie polskiej), sposób ustalenia wysokości świadczenia (zarówno kredytodawcy, jak i kredytobiorców) wynikający z regulaminu wiążanego logicznie z § 1 i 3 umowy, czy wreszcie kontekst tworzony przez ówczesną sytuację rynkową (jeśli chodzi o rynek usług bankowych), w tym przyczyny oferowania przez banki kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obce) powiązane z jednej strony z korzystniejszym oprocentowaniem, z drugiej zaś z ułatwieniami jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej kierowane wobec potencjalnych kredytobiorców. Pominięcie tych argumentów przez apelanta czyni zarzuty błędnej wykładni umowy bezzasadnymi.

Odnosząc się szczegółowo do tej części stanowiska skarżącego, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że w dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono już pogląd, że kwestie dotyczące klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania świadczenia i ustalania jego wysokości w odniesieniu do kursu waluty przyjmowanego jednostronnie przez bank (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19, Lex nr 2741776). Jeśli zatem w kredycie kwalifikowanym jako walutowy bank stosuje mechanizm przeliczania kursu i ustalania wartości świadczeń oparty o klauzulę uznaną za abuzywną, to sama kwalifikacja umowy nie wyłącza możliwości zastosowania sankcji związanych z abuzywnością, czego skarżący zdaje się nie zauważać.

Zarazem dokonuje się w judykaturze stratyfikacji spotykanych w praktyce sposobów powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy rozróżniając kredyty denominowane, indeksowane i walutowe według następujących kryteriów. Systematyzuje się więc umowy kredytowe wyodrębniając empirycznie ich rodzaje (podtypy) w oparciu o kryteria wywodzone z obserwacji praktyki bankowej. Odróżnienia tego dokonuje się z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych. Przyjmuje się w praktyce zgodnie, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej).

W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (por. np. uzasadnienie cytowanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r.) .

Rozróżnienie to odnosić należy do ogólnych zasad wykładni umów (art. 65 § 2 k.c.).

W tym kontekście zaś należy wziąć pod uwagę to, że treść umowy wyznaczana jest nie tyle przez jej nazwę lecz postanowienia interpretowane przez pryzmat zgodnego zamiaru stron i ich celu (w oderwaniu od dosłownego brzmienia poszczególnych zwrotów użytych w umowie dla określenia świadczenia – *falsa demonstratio non nocet*).

Świadczenie kredytodawcy miało bowiem zgodnie z umową nastąpić w złotych polskich. Zgodnie z § 3 ust. 1 lit. b umowy bank uruchomił transze kredytu właśnie w walucie krajowej. Odwołanie się do wartości tego świadczenia we franku szwajcarskim miało natomiast jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Nie można zatem przyjąć, biorąc pod uwagę przedstawione wyżej kryteria, aby poprawnym było kwalifikowanie przedmiotowego kredytu jako kredytu walutowego. Jakkolwiek istotnie w §3 ust. 1 lit. a zastrzeżono wypłatę części kredytu we franku szwajcarskim, jednak ta transza miała być przekazana innemu bankowi na spłatę kredytu zaciągniętego wcześniej przez powodów. Taka konstrukcja świadczenia pozwala jedynie przyjąć, że za zgodą i wiedzą poprzednika pozwanego część środków kredytowych została przeznaczona na spłatę innego kredytu i wypłata tej transzy nastąpiła w walucie kredytu wcześniejszego. Natomiast uruchomienie kredytu dalszego tj. środków wypłaconych rzeczywiście wprost powodom z tytułu zaciągniętego zobowiązania następowało wyłącznie w złotych polskich, zgodnie z treścią §3 ust.1 lit.b.

Z materiału procesowego wynika również, że zwrot kredytu następował w złotym polskim. Zgodnie z § 21 ust. 2 Regulaminu spłaty rat i odsetek wynikających z kredytu miały następować piątego dnia każdego miesiąca, za miesiąc poprzedni poprzez pobranie środków

z rachunku wskazanego w umowie kredytowej, bez odrębnej dyspozycji posiadaczy rachunku. Zgodnie zaś z § 21 ust. 3 Regulaminu w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat miały być przeliczane na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut.

Powyższa konstrukcja umowna, wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie wynikającemu z zeznań strony powodowej zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Ich celem, znanym bankowi, co wynika wyraźnie z treści § 1 ust. 1 umowy było uzyskanie kredytu refundującego koszt budowy (w Polsce) domu jednorodzinnej oraz spłata wcześniej zaciągniętego kredytu. Zgoda kredytobiorców (konsumentów) na kredyt odwołujący się do waluty franka szwajcarskiego wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej, jak i wysokość oprocentowania, a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu.

Należy zatem w rezultacie powyższego uznać, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, iż umowa kredytu spełnia cechy konstrukcyjne umowy tzw. kredytu denominowanego. Powodowie nie dysponowali realnie i faktycznie kwotą kredytu we frankach szwajcarskich.

Z materiału procesowego sprawy nie wynika ponadto, by strony faktycznie umówiły się, że w taki sposób spłata będzie następowała, a więc by świadczenie kredytobiorcy miało nastąpić rzeczywiście w CHF. Nie wynika zwłaszcza to, by kredytobiorcy w momencie zawierania umowy w ogóle mieli rozważać wypłacenie transzy kredytu w złotych polskich i by realnie, w świetle § 3 ust. 1 lit. b umowy taka możliwość miała miejsce. Z omawianego postanowienia umownego wynika wprost, że bank uruchomił transze kredytu w złotych.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa europejskiego tworzonymi przez normy prawa europejskiego, interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Sąd Okręgowy nie zakwestionował co do zasady samej dopuszczalności zastrzeżenia

w umowie spreadu walutowego, lecz trafnie wziął pod uwagę, że zagadnieniem odrębnym względem ogólnej dopuszczalności czynienia tego (także w świetle art. 69 ust. 1 pr. bank.) są ewentualne oceny co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej, zgodnie z transponowanym do umowy regulaminem miało to nastąpić na podstawie tabeli kursów określonej przez bank, z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

W sprawie jest niespornym, że powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie ich celów mieszkaniowych. Okoliczności te wynikają zarówno z treści umowy, jak i z zeznań powodów.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. na pozwanym, jako stronie, która na ten fakt się powołuje, ciążył obowiązek wykazania, że sporne postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie. Pozwany nie wykazał jednak, by powołane postanowienie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

Dokonując ocen prawnych w niniejszej sprawie należy zwrócić uwagę, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanych przez pozwanego w rozliczeniach z powodami) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania.

Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385<sup>1</sup> k.c. zdanie ostatnie).

W judykaturze wyjaśniono, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywoływanego już wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Jak wskazywano już w analogicznej sprawie tutejszego Sądu o sygnaturze akt I ACa 696/20, , na gruncie umowy o zasadniczo tej samej konstrukcji i tym samym wzorcu umownym w postaci Regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w Fortis Bank Polska S.A. , po pierwsze bowiem w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy

też zweryfikowania zgodności z umową sposobu ustalenia kursu, a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę. Z zakwestionowanych postanowień Regulaminu (§ 21 ust. 3) wynika wprost, że przeliczanie raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać się według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Jak wskazano wyżej w żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało zawarte w sposób jednoznaczny.

Po drugie, odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, by bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia, bądź też zaprezentował powodowi wysokość kursów CHF do złotego polskiego w przedziale czasowym przynajmniej zbliżonym do czasu trwania umowy kredytowej, oczywiście w okresie kiedy złoty stał się już walutą w pełni wymienną. Tylko bowiem przy takim zakresie informacji powodowie mieliby szansę, choć w przybliżeniu ocenić jak może kształtować się ich miesięczna rata za 10 czy 15 lat. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie powodowi jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. W sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania informacji (możliwość jej właściwego zrozumienia przez powodów). W apelacji także nie przedstawiono dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń co do sposobu wywiązania się przez poprzednika prawnego pozwanego z obowiązków informacyjnych. Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego.

Nie sposób zatem przyjąć, by powodowie mogli zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał (zwłaszcza że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem - by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs CHF do PLN).

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385<sup>1</sup> k.c., stwierdzić należy, że jako rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego). Postanowienie oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty narusza ten wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie - według kryteriów przyjmowanych przez

kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku, co może mieć skutek wyłącznie w stosunku do jego pracowników.

Sąd Apelacyjny wskazuje zarazem, że nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym

i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank. określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności -

w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywoły zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

Podzielając to stanowisko i jego uzasadnienie Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie między stronami.

W rezultacie przyjąć należy, że klauzula dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy trafnie została w niniejszej sprawie uznana za abuzywną.

Bezzasadne w tym zakresie okazały się zarzuty pozwanego w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu I instancji w części dotyczącej wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Pozwany stanowisko swoje uzasadnia odwołując się do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego.

Stanowisko to znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE -

w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie.

Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa TSUE przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14

i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie TSUE (por. np. wyroki TSUE z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd krajowy wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącą skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych

w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień.

Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym.



Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., *Dunai*, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., *Kásler i Káslerné Rábai*, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., *Abanca Corporación Bancaria i Bankia*, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych

o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 r. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17 przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez

pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup>§ 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego.

Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność.

Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego SN wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie TSUE wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem

mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków,

w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości.

W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Sąd zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia

w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia

art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385<sup>1</sup> k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki

w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Zatem w świetle art. 58 § 1 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też oceniać należy tą kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy (jak przyjmuje to odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TSUE Sąd Najwyższy (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron wpływa bowiem istotnie na treść stosunku prawnego co powoduje konieczność oceny następstw prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części (w szczególności możliwości zachowania tzw. równowagi kontraktowej stron, o którą w swojej apelacji zabiega pozwany bank).

Odnosząc te uwagi do kwestii poddanej pod osąd w niniejszej sprawie (wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia kredytobiorców za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu) ustalić należało według opisanych wyżej wzorców, czy istnieją podstawy do utrzymania umowy w mocy

z pominięciem tej klauzuli. Innymi słowy przesądzić trzeba, czy umowa może pozostać w mocy z zastosowaniem dla rozliczeń stron wskazanych m.in. w cytowanym orzeczeniu SN z dnia

27 listopada 2019 zasad sprowadzających się do przyjęcia, że skoro kredyt wypłacony został

w PLN to zwrotowi podlega suma nominalna tego kredytu oprocentowana zgodnie z umową według stopy zmiennej, ustalonej według stawki LIBOR).

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało to, (na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex nr 2744159), że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta. Skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

W tym zakresie decydujące było więc w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorcy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie - reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika - w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagali się uznania spornej umowy za nieważną. W taki sposób (z odwołaniem się do nieuczciwości umowy i abuzywności klauzuli indeksacyjnej) argumentowano w momencie wdania się w spór, a teza o nieważności umowy stawiana była w pierwszym rzędzie. Nie wynika też z materiału procesowego, by powodowie żądali utrzymania umowy po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej (ewentualnie zgadzali się na zastąpienie klauzuli normą dyspozytywną).

Powodowie, świadomi skutków przesądzenia nieważności umowy, konsekwentnie domagali się uwzględnienia powództwa w pierwotnym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec nich klauzul przeliczeniowych i nie godzili się na utrzymanie kredytu w obrocie prawnym w pozostałym zakresie. Powodowie nie przedstawili również chęci zawarcia z pozwanym bankiem ugody. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które miałyby tę ocenę zmienić.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopada 2019, stwierdzić więc należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powodów), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powodów, oceniana w świetle ich słuszných interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy).

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko powodów.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że zgodne z interesem konsumentów w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powodowie mają czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę mieli możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszezeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznawali, że w jego interesie leży unieważnienie umowy, to jego oświadczenie uznać należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Dodatkowo nie sposób także nie zauważyć, że w ramach realizacji umowy bank stosował dwa przeliczniki kursowe tj. w stosunku do wypłacanych powodom środków złotych polskich przeliczał franka szwajcarskiego według kursu zakupu, natomiast spłata miała następować według kursu sprzedaży. Biorąc pod uwagę fakt, że kurs zakupu waluty w bankach jest zawsze niższy niż kurs sprzedaży, co jest faktem notoryjnym i nie wymaga dowodzenia, zgodnie z art. 228§1 k.p.c. już w dniu uruchomienia kredytu, nawet po odliczeniu prowizji i marż, kwota jego spłaty była znacznie wyższa niż wartość środków postawionych do dyspozycji powodów przez bank, mimo że nie stały się jeszcze wymagalne jakiegokolwiek odsetki kapitałowe. Ta okoliczność powoduje także uznanie, że postanowienia umowne miały charakter abuzywny.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1

i § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu poddana pod osąd jest nieważna w całości.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie mogło odnieść zamierzonego przez powoda skutku tak odwołanie się do art. L p.w.k.c. (w ogóle nie odnoszącego się do umowy kredytu, lecz do umów kontraktacji, najmu, dzierżawy, rachunku bankowego, ubezpieczenia, renty lub dożywocia), ani do art. 41 pr. weksl.

W judykaturze sprzed wydania wyroku w sprawie C-260/18 rzeczywiście dopuszczono możliwość wypełnienia luki powstałej w umowie w wyniku zastrzeżenia postanowienia niedozwolonego między innymi poprzez określenie wysokości zobowiązania na podstawie średniego kursu waluty ustalanego przez Narodowy Bank Polski przez analogię do art. 41 pr. weksl. (tak m.in. Sąd Najwyższy w przywoływanym przez pozwanego wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), jednak skarżący pomija następujące okoliczności, które w najnowszym orzecznictwie syntetycznie przedstawiono

w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., sygn. akt

V ACa 127/21 (Lex nr 3209709), że już w wyżej cytowanym orzeczeniu zwrócono uwagę,

iż przy wypełnieniu luki przez zastosowanie per analogiam przepisów ustawy (art. 56 k.c.), należy kierować się regułą interpretacji in dubio contra proferentem, co już z tego względu sprzeciwiałoby się określeniu wysokości zobowiązania pozwanych przy uwzględnieniu średniego kursu NBP. Stanowiłoby to bowiem w istocie niczym nieuzasadnione uprzywilejowanie powodowego banku, który inkorporując do umowy niedozwolone postanowienia mógłby realnie liczyć, że w przypadku ich wyeliminowania mogłyby one zostać zastąpione innymi postanowieniami, także dla niego korzystnymi. Po wtóre, na co

w uzasadnieniu niniejszej sprawy już powyżej wskazywano, w powoływanym już wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, jednoznacznie wyjaśniono, iż "art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych

o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej

są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę" (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji).

Sąd Apelacyjny wskazuje również, że sprzecznie z wzorcem wykładni wyprowadzonym z art. 385<sup>1</sup> k.c. w kontekście regulacji dyrektywy Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.) odwołuje się skarżący do praktyki jego poprzednika prawnego dotyczącej sposobu ustalania kursu, według którego ustalana była wysokość świadczeń pieniężnych wynikających z umowy kredytu. Abuzywność klauzuli umownej oceniana jest według wzorców zobiektywizowanych odwołujących się do treści stosunku obligacyjnego w momencie jego zawarcia. Sam sposób korzystania z tej klauzuli (polegający na "nienadużywaniu" kompetencji do jednostronnego ustalania kursu waluty) w toku wykonywania umowy pozostaje więc bez znaczenia dla oceny walidacji klauzuli a w konsekwencji również - dla oceny ważności umowy.

Okoliczności te pozostają bez wpływu na ocenę ważności umowy z perspektywy norm chroniących konsumenta jako stronę umowy z przedsiębiorcą. W tym świetle pozbawione znaczenia są zarzuty dotyczące naruszenia zaniechania dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego celem oceny czy kurs przyjmowany w praktyce przez poprzednika prawnego pozwanego (i pozwanego) odpowiadał realiom rynku walutowego.

Wyznaczaną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej stanowił bowiem sposób konstrukcji postanowień umowy kredytowej a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwanego.

W przyjętym za podstawę orzeczenia przez Sąd Apelacyjny kontekście jurydycznym nie mają też znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestie poruszane przez skarżącego w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wobec przedstawionej wyżej oceny prawnej umowy, wnioski wyprowadzone przez pozwanego z tych dowodów w apelacji nie mogą wpłynąć zatem na treść rozstrzygnięcia, a zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Ubocznie jedynie dostrzec należy w tym kontekście, że nie może podważać poprawności zastosowania normy art. 233 § 1 k.p.c. w niniejszej sprawie przyjęcie za wiarygodne zeznań powodów co do przebiegu czynności poprzedzających zawarcie umowy kredyt. Zarzut ten skarżący uzasadnia poprzestając na stwierdzeniu, że zeznania strony "są gołosłowne i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich (...)". Przypomnieć należy, że zarzut naruszenia przez sąd normy art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że korzystając ze swojej kompetencji jurysdykcyjnej, będącej składową zasady swobodnej oceny dowodów, sąd naruszył wzorzec rozumowania opartego o zasady logiki i doświadczenia życiowego, względnie pominął istotne elementy materiału dowodowego. Takiego wnioskowania w apelacji nie przedstawiono.

Nie zaprezentowano zwłaszcza dowodów, które w sposób odmienny przedstawiałyby fakty relacjonowane przez powodów. Brak takiego wywodu i zaniechanie wskazania argumentów, z których wynikałoby, że ocena zeznań powodów jako wiarygodnych i posiadających moc dowodną narusza zasady logiki lub doświadczenia życiowego (względnie nie uwzględnia istotnej części materiału procesowego), czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nieuzasadnionym.

To samo dotyczy kwestii sposobu przedstawienia konsumentom ryzyka kursowego. Pozwany nie wskazuje żadnych argumentów w przedstawianym pod osąd materiale dowodowym które mogłyby stanowić choćby kanwę dla tezy o błędnej ocenie tej kwestii przez Sąd Okręgowy i wymagać weryfikacji w toku postępowania apelacyjnego.

Nieskuteczne okazały się również pozostałe postawione przez apelującego zarzuty.

Konsekwencją uznania umowy za nieważną było zastosowanie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c., co nie wymaga szerszego komentarza jurydycznego.

Rozpoznawana sprawa oczywiście nie była sprawą sporną na gruncie umowy rachunku bankowego. Z natury rzeczy sporna umowa była wykonywana przy ich wykorzystaniu, jednak żadna ze spornych okoliczności nie dotyczyła ich bezpośrednio. Powodowie konsekwentnie kwestionowali treść umowy kredytowej a nie umowy o prowadzenie rachunku bankowego, a pozwany wdając się w spór także ograniczył swoją linię obrony do treści umowy kredytowej. Z tego względu za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 731 k.c., zgodnie z którym roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego (z zastrzeżeniem roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych) przedawniają się z upływem lat dwóch.

Nie można również zastosować w sprawie trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c., gdyż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych przedawnieniu ulegają wyłącznie roszczenia majątkowe (art. 117 § 1 k.c.). Żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego oparte na art. 189 k.p.c. nie ulegają przedawnieniu. Termin ich dochodzenia ogranicza wyłącznie aktualne istnienie interesu prawnego, który w rozpoznawanej sprawie został przesądzony we wstępie uzasadnienia Sądu Apelacyjnego. Objęte roszczeniem o zapłatę kwoty 1.149,46 CHF zostały natomiast spełnione przez powodów później niż na 3 lata przed wytoczeniem przez nich powództwa. Nadto roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia aktualizuje się dopiero po tym jak odpadnie podstawa świadczenia, nie można więc uznać go za świadczenie okresowe, bez względu na to czy świadczenie to powstało jednorazowo czy też na skutek uiszczania kolejnych świadczeń częściowych. Odmienna ocena prowadziłaby do przyjęcia, że przedawnieniu mogą ulegać roszczenia nie wymagalne, co jest zaprzeczeniem treści art. 120 §1 k.c.

Obszerna argumentacja co do abuzywności spornych postanowień uznanych ostatecznie przez Sądy obu instancji za abuzywne oczywiście przeczy również możliwości zastosowania w stosunku do pozwanego dobrodziejstwa uznania powództwa za sprzeczne z art. 5 k.c. Sięgające dziesięciolecia wstecz trafne wypowiedzi judykatury kategorycznie przesądzą,



że nie może powoływać się skutecznie na ochronę z art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1957 r., II CR 343/57 - OSNCP 1958, z. 3, poz. 19, z dnia 11 września 1961 r., I CR 693/61 - OSNCP 1963, z. 2, poz. 31, z dnia 2 stycznia 1962, IV CR 445/61 - OSNCP 1963, z. 4, poz. 82, z dnia 22 marca 1974, III CRN 25/74, z dnia 27 listopada 1980, III CZP 59/80 - OSNCP 1981, z. 5, poz. 76 i z dnia 13 czerwca 2000 r., sygn. akt V CKN 448/00, Lex nr 510984).

Z przedstawionych względów stosując art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić w całości.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej. Wartość wynagrodzenia pełnomocnika jako równowartość stawki minimalnej adekwatnej z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia. Podstawę prawną ustalenia wysokości wynagrodzenia stanowi § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Artur Kowalewski Edyta Buczkowska – Żuk Zbigniew Ciechanowicz